



Francja bez rządu

Po Ramadierze — Schuman również zrezygnował z misji tworzenia gabinetu

PARYŻ PAP. — Robert Schuman zawiadomił prezydenta Auriola, że nie jest w stanie sformować nowego rządu.

Wysłki Schumana w kierunku sformowania nowego rządu rozbiły się głównie w związku ze sprawą obsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko to Schuman ofiarował Francois Mitterandowi, członkowi ugrupowania gaullistowskiego UDSR. Ugrupowanie to — jak twierdzą, — uzależniło swą zgodę na objęcie teki ministra spraw wewnętrznych przez Mitteranda od dwóch warunków, których Schuman nie mógł zaakceptować. Warunki te — zdaniem kół poinformowanych — były następujące: 1) przeprowadzenie wyborów samorządowych w październiku, 2) zmiana ordynacji wyborczej przez wprowadzenie wyborów uzupełniających w razie śmierci lub ustąpienia jakiegoś deputo-

wanego. Dotychczas — zgodnie z ordynacją wyborczą — zwolniony mandat przypadł członkowi partii, do której należał poprzedni deputowany.

PARYŻ PAP. — Robert Schuman, który złożył w piątek na ręce prezydenta Auriola rezygnację z powierzonej mu misji tworzenia nowego rządu, oświadczył dziennikarzom "po opuszczeniu pałacu Elizejskiego": „Nie mogłem stworzyć rządu, któryby poddał ciężarom na nim obowiązkiem. Nie znalazłem warunków współpracy, potrzebnej do spełnienia zadań skutecznego rządu. Stwierdziłem brak solidarności wśród ugrupowań zainteresowanych w spełnieniu wspólnego i trudnego zadania”.

Prezydent Auriol przyjął w godzinach popołudniowych Bluma, a następnie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota.

Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

Wczoraj zakończyło swe obrady Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, na którym omawiano sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w partii, bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi oraz sprawy organizacyjne.

W wyniku wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji powzięto jednomyślnie rezolucję i uchwały, które będą ogłoszone w dniach najbliższych.

Komunikat szefa kancelarii Rady Państwa

WARSZAWA PAP. W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym Prezydent R. P. Bolesław Bierut, jako przewodniczący Rady Państwa powiadomił Radę o piśmie skierowanym doń przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w sprawie powrotu jego do czynnej działalności w Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent R. P. zakomunikował Radzie swą decyzję przyjęcia tej propozycji. Rada Państwa przyjęła oświadczenie Prezydenta R. P. do wiadomości.

Zgon b. prezydenta Edwarda Benesa



Dr. E. BENESZ

PRAGA PAP. — Dr. Edward Benes, drugi prezydent Republiki Czechosłowackiej, — zmarł w piątek o godzinie 18.10 w swej posiadłości Sezimove Usti, przeżywszy 64 lata. W stanie zdrowia dr. Benesa, który chorował od długich miesięcy, nastąpiło nagle znaczne pogorszenie w ubiegłą niedzielę. We wto rek chory stracił przytomność, której nie odzyskał już do chwili zgonu. Paraliż prawej strony ciała postępował powoli w kierunku serca przy

równoczesnym coraz większym osłabieniu sił fizycznych chorego. Ostatnie dni dr. Benes był podtrzymywany przy życiu przy zastosowaniu sztucznych środków odżywiania. Mimo wysiłków najwybitniejszych lekarzy nie udało już powstrzymać rozwoju choroby. W chwili śmierci przy łóżu dr. Benesa znajdowali się: jego żona, brat, dwie siostrzenice i siostrzeniec.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci dr. Benesa zwolano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu czechosłowackiego.

PRAGA PAP. — Bawiący w swej letniej siedzibie w Kolodziejach Prezydent Republiki Klement Gottwald natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie dr. Edwarda Benesa, przesłał małżonce zmarłego depesze kondolencyjną. Składając p. Benesowej wyrazy najgłębszego współczucia prezydent Gottwald stwierdza, że w osobie dr. Edwarda Benesa

Czechosłowacja straciła jedną z najwybitniejszych swych postaci. Naród czechosłowacki — stwierdza prezydent Gottwald — nigdy nie zapomni o zasługach dr. Benesa w walce o niepodległość i w dziele odbudowy państwa.

Premier Zapotocky zwołał na 4 bm. nadzwyczajne posiedzenie gabinetu celem uczczenia pamięci zmarłego i ustalenia programu uroczystości pogrzebowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło anulowanie wszystkich widowisk i imprez zapowiedzianych na niedzielę 5 bm.

Czwarta narada 4 gubernatorów odbyła się wczoraj w Berlinie

BERLIN PAP. — W siedzibie Rady Sojusznicy w Berlinie odbyła się w piątek po południu czwarta konferencja gubernatorów 4-ch

moceństw. W godzinach przedpołudniowych obradowali rzeczoznawcy gubernatorów państw sojusznicznych.

Dwaj obserwatorzy ONZ w Palestynie zamordowani przez żołnierzy egipskich

LONDYN PAP. — Agencja Reutera podaje komunikat ONZ, opublikowany w Palestynie, który stwierdza, że dwaj obserwatorzy z ramienia tej organizacji — oficerowie francuscy — zostali zabici na lotnisku w Gaza przez żołnierzy nieregularnych oddziałów egipskich.

Wiadomość tę szef sztabu kwatery Bernadot te'a na Bliskim Wschodzie — Lundstroem przekazał rozjemcy ONZ. Francuzi zginęli w momencie opuszczania samolotu. Fakt tej zbrodni potwierdziły również egipskie władze.

Sukces chińskiej armii ludowej Wojska Czang-Kai-Szeka ewakuują Czang-Czun

LONDYN PAP. — Agencja Reutera podaje oficjalne oświadczenie nankińskich kół wojskowych, stwierdzające, że wojska rządowe ewa-

kuowały wielkie lotnisko, leżące na przedmieściu stolicy Mandżurii — Czang-Czun.

Pismo Biura Politycznego naszej Partii wystosowane w imieniu KC PPR do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, stanowi wydarzenie wielkiej miary. W liście tym Biuro Polityczne przypomina, że Towarzysz Bierut zwolniony został przez Polską Partię Robotniczą z więzów organizacyjnych jakie łączyły Go z naszą Partią, aby mógł wszystkie swe siły poświęcić pracy na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej.

W liście tym Biuro Polityczne zwraca się do Towarzysza Bieruta o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej.

Wiadomość ta powitana będzie w szeregach naszej Partii z najwyższą radością. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z historycznych zasług Towarzysza Bolesława Bieruta który obdarzony przez naród najwyższym w Państwie stanowiskiem, przewodził naszemu Krajowi w najtrudniejszych warunkach okresu powojennego, zdobywając sobie swą ofiarną pracą dla Polski Ludowej, swym oddaniem dla sprawy ludu, któremu był zawsze wierny, powszechny autorytet wśród mas pracujących Polski, a w szczególności wielkie zaufanie polskiej klasy robotniczej.

Towarzysz Bolesław Bierut pełnił tak odpowiedzialną najwyższą w państwie funkcję nie mógł do tej pory, w okresie po wyzwoleniu brać udziału w pracach naszej Partii. Ale Jego słowa i czyny wskazywały jasno na nierozdzielny związek jaki Go łączył z ruchem robotniczym, z którego wyszedł i w którego szeregach walczył całe życie. Toteż klasa robotnicza Polski widziała w Nim zawsze wiernego towarzysza swej walki i pracy — Prezydenta, którego łączy z ruchem robotniczym jaś najsilniejsza więź ideowa.

Nie mogło być inaczej, skoro Towarzysz Bierut na przestrzeni 40 lat pracował nie przerywając i aktywnie w ruchu robotniczym, idąc zawsze z nurtem rewolucyjnym, nigdy nie zbaczając z drogi socjalizmu, zawsze ofiarny, zawsze gotów stanąć na najbardziej bojowym i najtrudniejszym posterunku.

W okresie okupacji stał w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. Jako członek KC PPR odgrywał wielką rolę w wykiwaniu linii politycznej naszej Partii. Ołbrzymią zasługą Towarzysza Bieruta, oddaną klasie robotniczej i całemu narodowi, ołbrzymią zasługą dla sprawy walki o niepodległość i utrwaleń demokratycznych podstaw nowej Polski — jest Jego udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej, Jego pilna troska i wyczerpana praca nad zapewnieniem naszemu krajowi warunków demokratycznego rozwoju i usuwaniem przeszkód na drodze do socjalizmu.

Dzisiaj, gdy ruch robotniczy znajduje się w przededniu zjednoczenia, gdy wyrastają przed Nim nowe problemy i nowe zadania, powrót Towarzysza Bieruta do czynnej

pracy w naszej Partii staje się sprawą szczególnie doniosłej wagi.

I dlatego decyzje KC PPR, wyrażoną w liście do Prezydenta, uznajmy jako krok podjętowany ich najbardziej żywotnymi interesami, wynikającymi z poczucia wielkiej roli naszej Partii, której rozwój jest dziś niezbędnym warunkiem dalszego marszu na drodze do szczęścia i dobrobytu ludu polskiego, na drodze do socjalizmu.

